

PRÓBA OŚLEPIENIA LASEREM PILOTA POLSKIEGO F-16

Samolot F-16C Jastrząb podchodzący do nocnego lądowania w 32 Bazie Lotnictwa Taktycznego w Łasku stał się celem próby oślepienia laserem. Na szczęście pilotowi udało się bezpiecznie wylądować. Incydent bada Policja.

Zgodnie z informacjami których udzielił oficer prasowy 32. Bazy Lotnictwa Taktycznego kpt. Michał Kolad, do incydentu doszło w poniedziałek 18 kwietnia podczas nocnych lotów ćwiczebnych. Około 7 km od lotniska w Łasku nieznany sprawca próbował oślepić promieniem lasera pilota podchodzącego do lądowania samolotu F-16. W oparciu o dane dotyczące kierunku i odległości z jakiej emitowany był promień lasera, ustalono, że źródłem była wieś Karczmy w gminie Żelów. Zdarzenie zostało zgłoszone Policji w Bełchatowie, która obecnie bada sprawę i poszukuje sprawcy.

Jak podkreśla kpt. Kolad, tym razem nic się nikomu nie stało, ale „zabawy laserem” stanowią zagrożenie dla bezpieczeństwa załóg i są skrajnie nieodpowiedzialne. Warto w tym miejscu przypomnieć oślepienie ratownika, który był na pokładzie śmigłowca Lotniczego Pogotowia Ratunkowego gdy został trafiony promieniem lasera w oko. W przypadku pilota wojskowego, który może mieć na oczach urządzenia wzmacniające światło, zagrożenie jest jeszcze większe.

W ubiegłym roku miało miejsce ponad 80 incydentów związanych z kierowaniem w stronę statków powietrznych promienia lasera. Warto być może przypomnieć, że oślepienie załogi samolotu czy śmigłowca laserem jest traktowane jako sprowadzenie zagrożenia w ruchu powietrznym, za co grozi wysoka grzywna i do 10 lat więzienia. 12 lat w przypadkach szczególnych. Niestety policja i prokuratura często traktuje tego typu działania jako wybryki chuligańskie o niewielkim stopniu szkodliwości społecznej.

O sprawie jako pierwszy informował Onet.